

Arkadiusz Niemirski „Dziennik grzesznika”

"Przez ścianę drzew dochodziły stłumione odgłosy ulicy. Szlak dalej piał się w górę, ale Konrad postanowił – dla zmylenia przeciwnika – zmienić kierunek ucieczki. Pobiegł na południe przez zarośla, które powoli zaczęły wypierać dębowe olbrzymy. Zszedł niżej ku dolince. Struchlał, gdy usłyszał przeciągły gwizd dochodzący z głębi lasu. Po kilku sekundach odpowiedział mu krótszy i cichszy. Tak więc pogoń szła z dwóch kierunków, zataczała coraz szerszy łuk. Polowanie na niego weszło w fazę kulminacyjną". Powieść, w której terażniejszość jest ściśle spleciona z mroczną rzeczywistością II wojny światowej. Autor stawia trudne pytania: czy przyjaźń polsko-niemiecka może być szczerą? Czy naprawdę wybaczyliśmy? Kim są prawdziwe ofiary? Nastoletni żeglarze przypadkowo dostają w ręce dziennik byłego esesmana ze Stutthofu. Jego autor przyjechał do Polski, aby rozliczyć się z przeszłością. Dlaczego elektryzuje go nazwa „Wilhelm Gustloff”? Po co szuka klepsydry? Kim jest „szef”? Kto jest gotów na wszystko po hasło „Księżyc stoi nad Mandalay”? Kryminał z historią w tle – dla wszystkich!

